PIEKARZE!

Póty dzban wodę nosi, póki się ucho nie urwie!

Raz już próbowaliście niecnie ogłodzić stolicę za pomocą strejku, raz już całe społeczeństwo i szczególnie biedota warszawska potępiła was bezwzględnie za wasz czyn nieobywatelski.

Pobierając dziennie po 108 marek gotòwką i 6 funtów chleba (około 50 m.), pracując od 5 do 6 godzin dziennie, kiedy ślusarz kolejowy, pracując po 8 godz. dziennie w znacznie gorszych warunkach, pobiera tylko 2000 marek miesięcznie i deputat, zarabiacie znacznie więcej niż większość ludzi z pośród inteligencji i wyższych urzędników państwowych!

Obecne żądania wasze są zgoła bezpodstawne i spowodowałyby nową podwyżkę ceny chleba. Istotny cel projektowanego obecnie strejku — to służyć wrogom naszym bolszewikom i ich poplecznikom, chcącym za pomocą strejku piekarskiego przygotować podłoże do bezrobocia powszechnego by tym sposobem wywołać wybuch rewolucji.

Dość tej ohydy! Dość oczywistej zdrady stanu! Społeczeństwo dłużej tego nie ścierpi.

Kto z piekarzy zaprzestanie roboty, chcąc ogłodzić dzieci nasze i braci —ten potraktowany zostanie, jako wyrzutek społeczeństwa.

Precz ze zbrodniarzami!

Niech wszyscy, kto może zastąpić strejkujących piekarzy—bolszewików, wszyscy, kto chce czuwać nad ochroną ich zastępców, zgłaszają się bezzwłocznie do ekspozytury „Armji Pracy“, **„Stowarzyszenia Samopomocy Społecznej“** Czackiego 5.

Obywatele wolnej Polski! nie dajmy się teroryzować bandzie zdrajców i wywrotowców!!!

Sekretarjat Zjazdu pod hasłem
Zabezpieczenia społeczeństwa od bolszewizmu